

Nie pytaj mnie o swetery, nie pytaj mnie o kolor
Wiadomo, że zielono, kiedy pyka się tu lolo
Sporo tego wyszło, ale wszystko pod kontrolą
Tede, mówię sam do siebie stojąc w deszczu Polo metek

Matma, matma, skąd ja tyle tych szmat mam
Bawię się stylem, to mam tego tyle
Nie ciągle na czarno jak Batman
Światła, kamera, akcja, stylizacja gwiazda
Życie versus Instagram
Dawno wiadomo już jaka jest prawda
Upchany stuff mam po szafkach
A w szafach miejsca brak, man
Jeśli chcesz gadać o czapkach, jest tutaj cała kolekcja Ralpha
Szukam flejersa alfa, ej, mam kilka ich kolorystyk
Kiedy otwiera się szafa, sypią się na mnie kicksy

Shoppa, shoppa, potrzebna mi szopa
Latam se po shopach, chłopak
Nie wiem gdzie to chować
Shoppa, shoppa, potrzebna mi szopa
Hajs płynie jak woda, ciągle nowa garderoba
Shoppa, shoppa, potrzebna mi szopa
Ciągle muszę coś kupować, na to idzie siopa
Shoppa, shoppa, shoppa, shoppa
Shoppa, shoppa, potrzebna mi szopa

Weź się tak nie wczuwaj, bo cię wezmą białe ki-itle
Popatrz mi po ciuchach, zobacz, wszystko mam legi-itne
Do tematu fashion to podchodzisz za ambi-itnie
Młody mody dyktator – Adolf Streetwear
Szukam se po stronach, zamawiam na paczkomat
Nowe rzeczy, nowy towar, nowa garderoba
Raz się tym rozpędzisz i już trudno wyhamować
Przyszło nowe pudło rzeczy, nie wiem gdzie to gównu chować
Ku-ku-kurier dotarł, to napiwek dostał
Z Ameryki eBay, punkt docelowy – Polska
Sam się sobie dziwię, ale nic nie robię z tym
Bo wiem, mordo, najważniejszy jest styl
Keep it real

Shoppa, shoppa, potrzebna mi szopa
Latam se po shopach, chłopak
Nie wiem gdzie to chować
Shoppa, shoppa, potrzebna mi szopa
Hajs płynie jak woda, ciągle nowa garderoba
Shoppa, shoppa, potrzebna mi szopa
Ciągle muszę coś kupować, na to idzie siopa
Shoppa, shoppa, shoppa, shoppa
Shoppa, shoppa, potrzebna mi szopa